

Tomasz Tulejski

Uniwersytet Łódzki, Polska

e-mail: ttulejski@tlen.pl

ORCID: 0000-0001-9466-1173

THOMAS JEFFERSON PRZECIWKO „POLITYKOM W TOGACH”. KILKA UWAG DOTYCZĄCYCH SPORU O KIERUNKI INTERPRETACJI KONSTYTUCJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH

THOMAS JEFFERSON AGAINST “POLITICIANS IN ROBES”: SOME COMMENTS ON THE DISPUTE OVER THE DIRECTIONS OF INTERPRETATION OF THE US CONSTITUTION

Abstract

Throughout the first decade of the American republic, competing claims between the *Federalists* and the *Anti-Federalist* (later *Republicans*) regarding the proper interpretation of the Constitution and the application of its principles were confined primarily to the executive branch, Congress and states. The year 1801 marked the beginning of a turnabout in the role of the Supreme Court in the national affairs. Thomas Jefferson, having promised to bring about a *revolution in the principles* guiding the government, took office as the third president of the young nation. Although the legislative and executive branches of government came under the control of Jefferson's *Republican* party in the election of 1800, the federal judiciary remained a bulwark of the rival *Federalist* party. In this article the author argues that differences in the interpretation of the Constitution resulted from the clear and irreconcilable differences in the political and

constitutional philosophies of Jefferson and Marshall. These differences sparked fierce debate over such monumental issues as the use of judicial review over acts of Congress and the development of the doctrine of *implied powers*. According to the author, political considerations were paramount in determining the tactics employed by both leaders in their efforts to define the proper role of the judiciary in a balanced government and the role of the national government itself within the federal system.

KEYWORDS

Thomas Jefferson, John Marshall, judicial review, US Constitution

SŁOWA KLUCZOWE

Thomas Jefferson, John Marshall, kontrola sądowa, Konstytucja Stanów Zjednoczonych

*I question whether the world ever saw,
in any period of it, a court of justice invested
with such immense powers, and yet placed
in a situation so little responsible.*

Brutus XV

WPROWADZENIE

Ogólnikowość sformułowań zawartych w Konstytucji Stanów Zjednoczonych od początku stała się źródłem rozmaitych kontrowersji dotyczących źródeł suwerenności, natury Unii oraz relacji między stanami a Unią, których formalne rozstrzygnięcie znalazło się ostatecznie w rękach federalnej judykatury, już po *dyskusji* na polach bitew wojny secesyjnej. Ma ona swe korzenie w sporze między *Federalistami* oraz *Antyfederalistami*, a potem *Republikanami* już na etapie przygotowywania Konstytucji, jej ratyfikacji, a następnie w czasie prezydentur George'a Washingtona i Johna Adamsa. Szczególnej temperatury nabrała jednak w czasie prezydentury Thomasa Jeffersona, kiedy Kongres i urząd prezydenta zdobyte zostały przez *Republikanów*, a federalną judykaturę dzierżyli w swych rękach pobici politycznie *Federaliści*. Stąd celem niniejszego, krótkiego z konieczności, tekstu jest próba odpowiedzi na pytanie: co było istotą owego sporu?

Moim zdaniem nie był to przede wszystkim spór o rolę ustrojową Sądu Najwyższego (choć przy okazji stworzone zostały fundamenty jego dzisiejszej pozy-

cji), ale, po pierwsze, o charakter prawny Konstytucji oraz, po drugie, o metodę jej interpretacji i wynikające zeń konsekwencje na linii Unia – stany¹. Dla *Republikanów* Konstytucja była głównym instrumentem rządów ludu, w którym lud przez swych przedstawicieli powinien kontrolować nawet jej znaczenie. *Federaliści* natomiast widzieli ją przede wszystkim jako gwarancję rządów prawa, które miało być egzekwowane przez sędziów. Równocześnie Jefferson i *Republikanie* zawsze opowiadali się za rygorystyczną (*strict*) konstrukcją (*construction*), która oznacza w skrócie, że to, na co nie ma wyraźnego upoważnienia władza federalna, jest zabronione. *Federaliści* i John Marshall stali tymczasem na gruncie luźnej (*loose*) lub – używając bardziej adekwatnego sformułowania – elastycznej konstrukcji Konstytucji, która polega na zasadzie, że to, co nie było wyraźnie zabronione, było ogólnie dozwolone – zwłaszcza tam, gdzie zaspokajało nadrzędne potrzeby narodu. Tłem do sformułowania tych zasad była jednak określona sytuacja polityczna oraz walka o kształt Konstytucji. Dlatego w sporze między Jeffersonem i Marshallem ten pierwszy pragnął dokonać złamania rosnącej siły Sądu Najwyższego, która może zagrozić republice i stanom Południa, będących twierdzą Jeffersonowskiego republikanizmu. Z tego powodu działania Marshalla uważał czasem za zamach na suwerenność ludu i Kongresu, choć sam sędzia nigdy takich ambicji nie przejawiał, chcąc tylko dokonać wypełnienia luk i nieścisłości pozostawionych przez twórców Konstytucji, oczywiście w zgodny ze swymi poglądami sposób.

Konflikt między dwoma wielkimi Wirgińczykami przyjął taką postać i rozmiary tylko ze względu na dzielące ich rozbieżności w kwestiach fundamentalnych. Dlatego na początku tej krótkiej analizy poddam wiwisekcji początek sporu o interpretację Konstytucji, jaki miał miejsce w czasie debaty nad *Bank of United States*. W dalszej części przejdę do analizy konfliktu wokół *Alien and Sedition Acts*, który doprowadził do upadku administracji Adamsa, zwycięstwa *Republikanów* i powołania na urząd przewodniczącego Sądu Najwyższego Johna Marshalla. Część trzecia poświęcona zostanie teoretycznym fundamentom sporu prezydenta i *Marshall Court* oraz preferowanym przez nich przeciwnym kierunkom interpretacji Konstytucji.

Na początku należy wszakże dokonać istotnego wyjaśnienia terminologicznego. Pisząc o *federalistycznej*, czyli *luźnej*, interpretacji Konstytucji, będę miał na myśli tę, która, w uproszczeniu, za fundament przyjmuje następujące założenia: 1. Unia nie ma charakteru kontraktowego, rozumianego jako *compact* między suwerennymi stanami, które ową suwerenność zachowują po utworzeniu

¹ Pisząc o *interpretacji* nie mam na myśli *wykładni* w sensie, w jakim używa się tego pojęcia w nauce polskiej, ani *interpretacji* – w tym znaczeniu, w jakie dzisiaj nadaje mu amerykańska jureksprudenca. Chodzi raczej o kierunek analizy tekstu Konstytucji, a nie stosowaną w tym celu metodę. Na temat niuansów terminologicznych zob.: A. Tomza, *Spór o poprawną interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Od pasywizmu do aktywizmu sądowego*, „Jurysprudencja” 2006, nr 7/16.

Unii, a zatem nie ma miejsca na *imperium in imperio*; 2. *Klauzula supremacyjna* interpretowana być może rozszerzająco, a Art. I, Sec. 8 ma charakter w istocie przykładowy, a nie enumeratywny², dopóki kompetencje niewymienione wprost da się wyprowadzić z kompetencji wyliczonych; 3. Sąd Najwyższy ma prawo ostatecznego rozstrzygania o konstytucyjności aktów federalnych i stanowych; 4. Kompetencja ta nie wynika wprost z Konstytucji, ale stanowi fundamentalną zasadę konstytucyjną. Takie ujęcie tego zagadnienia jest bowiem o tyle istotne, że stoi w sprzeczności z głównymi założeniami *federalizmu* sformułowanymi przez Jamesa Madisona w nr 46 *The Federalist*³, który w okresie prezydentury Adamsa, w reakcji na konsolidacyjne działania Alexandra Hamiltona, zajął, właśnie na ich podstawie, wspólnie z Jeffersonem, stanowisko przeciwne rozszerzaniu zakresu władzy federalnej. *À rebours* zatem, *republikańska*, wąska interpretacja opiera się na następujących aksjomatach: 1. Unia jest kontraktem zawartym przez poszczególne stany, które (w zależności od wersji tej doktryny) zachowują pełnię suwerenności, delegując na Unię jedynie pewne kompetencje, lub mamy do czynienia z *suwerennością dzieloną*; 2. Art. I, Sec. 8 ma charakter wyliczenia zamkniętego, i to rozumianego literalnie; 3. Sąd Najwyższy jest tylko jedną z trzech władz, która jurysdykcję zachowuje w granicach swych kompetencji, nie mogąc równocześnie wkraczać w kompetencje dwóch pozostałych.

AKT I. POCZĄTEK – BANK OF UNITED STATES (BUS)

Federalistyczna interpretacja Konstytucji rozpoczęła się już za prezesury Johna Jaya, który konsekwentnie opowiadał się za stanowiskiem zwiększającym zakres władzy Unii. W orzeczeniach w sprawach *Chisholm v. Georgia* (1793)⁴, *Ware v. Hylton* (1796), *Hylton v. United States* (1796) i *Calder v. Bull* (1798⁵) można bowiem zauważyć próby uzasadnienia zakresu władzy federalnej wykraczającej poza granice opisane w Art. III Konstytucji i potem w X Poprawce

² Tak zresztą argumentowali przeciwko *Bill of Rights* sami *Federaliści* w trakcie debaty konstytucyjnej – zob. J. Skrzydło, *Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Analiza porównawcza*, Toruń 2013, s. 91–92.

³ „Rząd federalny i stanowy są w rzeczywistości tylko różnymi agentami i powiernikami ludu powołanymi z różnymi uprawnieniami i przeznaczonymi do różnych celów. Wydaje się, że w swoich rozważaniach na ten temat przeciwnicy Konstytucji całkowicie stracili z oczu lud i postrzegali te różne instytucje nie tylko jako wzajemnych rywali i wrogów, lecz także jako niepokojone przez żadnego wspólnego zwierzchnika w ich wysiłkach zmierzających do uzurpowania sobie wzajemnie władzy” – J. Madison, *Federalist* 46, (w:) J.R. Pole (ed.), *The Federalist*, Indianapolis 2010, s. 255.

⁴ Którego skutkiem było uchwalenie XI Poprawki.

⁵ A. Tomza, *Spór o poprawną interpretację...*, s. 20–25.

(*The powers not delegated to the United States by the Constitution, nor prohibited by it to the States, are reserved to the States respectively, or to the people*), których prawdziwym celem było – jak utrzymywali Jefferson i Madison – ograniczenie władzy federalnej. W ten *rygorystyczny* sposób (powołując się dodatkowo na Art. I, Sec. 8 oraz odrzucenie podczas Konwencji filadelfijskiej *Planu Wirginii*) rozumieli je dawni *Antyfederaliści* i w ten sposób argumentowali swój sprzeciw wobec planów Hamiltona, m.in. dotyczących utworzenia BUS, ich kontynuatorzy. Wydarzenie to było pierwszą od czasu ratyfikacji okazją do starcia dwóch wizji Unii i przedłużeniem sporów, które miały miejsce już w czasie Konwencji, a głównymi jego aktorami byli Hamilton, Madison i Jefferson.

Większość swego politycznego życia Hamilton poświęcił budowaniu suwerenności państwowej przeciwko roszczeniom stanów, przerażony konfliktami między Pensylwanią a Connecticut, Nowym Jorkiem a Vermontem⁶, sporami handlowymi między stanami⁷, *Rebelia Shaysa*, a już po ratyfikacji – *Rebelia Whisky*. W czasie debaty ratyfikacyjnej był przekonany, że tylko silna władza federalna mogła zapobiec w przyszłości tego typu ekscesom i destrukcyjnym partykularyzmem. Unia *konfederacyjna* (takiego pojęcia używał Hamilton), polegająca na zjednoczeniu stanów w jeden silniejszy organizm polityczny, mogłaby zapobiec konfliktom międzystanowym i ryzyku rebelii w republikach składowych. Korzyściami takiego zespoleństwa byłyby: *tłumienie frakcji*, *strzeżenie wewnętrznego pokoju* oraz *wzmocnienie siły zewnętrznej* połączonych stanów. Silne organy centralne mogły chronić skutecznie przed „ambicją, frakcji i anarchią”⁸. Konsolidacja Unii miała zatem w sposób konieczny dokonać się kosztem praw stanowych, w systemie Hamiltona nie było bowiem miejsca na podział suwerenności, *imperium in imperio* – „polityczne monstrum”⁹. Nadanie większej władzy rządowi Stanów Zjednoczonych bez zmniejszenia władzy stanów było więc niemożliwe do osiągnięcia. Natura suwerennej władzy była dla Hamiltona nie do pogodzenia z jej ograniczeniem, dlatego był zdecydowany zredukować stany do poziomu prowincji imperialnego państwa.

Choć podczas Konwencji jego projekt *państwa-Lewiatana* został odrzucony na rzecz kompromisu konstytucyjnego¹⁰, to pozostał mu wierny w czasie swej późniejszej służby publicznej. Najważniejsze u Hamiltona były jednak wątek ekonomiczny (wobec kryzysu gospodarczego lat 80. XVIII w.¹¹) i budowa silnej republiki handlowej. W opinii przyszłego Sekretarza Skarbu wolny handel

⁶ A. Hamilton, *The Federalist* 7, (w:) J.R. Pole (ed.), *The Federalist*, Indianapolis 2010.

⁷ *Ibidem*.

⁸ A. Hamilton, *The Federalist* 70.

⁹ A. Hamilton, *The Federalist* 15.

¹⁰ J.Ch. Miller, *Alexander Hamilton and the Growth of the New Nation*, New Brunswick, N.J. 2004, s. 159–161.

¹¹ D.B. Robertson, *Federalism and the Making of America*, New York 2012, s. 20; A.N. Coleman, *The American Revolution, State Sovereignty, and the American Constitutional Settlement*, Lanham, MD 2016, s. 70.

między stanami uczyniłby je bogatszymi, silniejszymi, bardziej wiarygodnymi dla cudzoziemców i lepiej prosperującymi gospodarczo. Oczywiście warunkiem tych korzyści było to, że władzę przejmie rząd federalny i rządzić będzie ludźmi bezpośrednio, a nie pośrednio poprzez władze stanowe¹². Silny rząd federalny mógłby równocześnie stymulować rozwój gospodarczy, promując handel i przemysł, ochraniając go przez obcą konkurencją. Instrumentem i najważniejszym warunkiem realizacji ambitnych założeń gospodarczych Hamiltona miał być w czasie jego służby w administracji Washingtona Bank of the United States, wzorowany na tego typu instytucjach europejskich, przede wszystkim Bank of England¹³ i Bank of Amsterdam. Miał on stymulować handel i produkcję, zapewnić zaufanie partnerów handlowych, dzięki którym Stany Zjednoczone mogłyby się stać realnym konkurentem dla mocarstw europejskich. Nie bez znaczenia była też dla Hamiltona możliwość zaciągania długu publicznego za jego pośrednictwem, co zresztą budziło największy niepokój jego przeciwników. Dlatego propozycja Sekretarza Skarbu od razu spotkała się z oporem opozycji zarzucającej projektowi niekonstytucyjność, której Hamilton wcześniej nawet nie brał pod uwagę. W konsekwencji wywiązała się w Kongresie debata między zwolennikami, głównie kongresmenami z Północy i Zachodu pod wodzą (spoza Kongresu) Hamiltona, i przeciwnikami, przede wszystkim z Południa, prowadzonymi przez Madisonsa, utworzenia BUS, oparta na argumentach konstytucyjnych i odmiennych interpretacjach Konstytucji.

Madison opierał swój sprzeciw na przekonaniu, że Konstytucję trzeba interpretować jako dokument ograniczający władzę federalną, a zatem wymienione w niej kompetencje traktować należy wąsko, Kongres zaś nie może przekroczyć tak wytyczonych, ścisłych granic swej władzy. „Nie jest to uprawnienie ogólne – mówił w Kongresie o ograniczeniach rządu federalnego – z którego wyłączone są uprawnienia szczególne; jest to przyznanie tylko poszczególnych uprawnień, pozostawiając ogólną masę w innych rękach”. Wszelkie inne rozumienie zapisów Konstytucji to „interpretacja, która niszczy samą charakterystykę rządu i nie może być właściwa”. „Z terminów «wspólna obrona i ogólny dobrobyt» – kontynuował – nie można było wyciągnąć żadnego argumentu [na rzecz BUS]. Władza co do tych ogólnych celów była ograniczona do aktów nakładających podatki, a same cele ogólne były ograniczone i wyjaśnione przez dołączone szczegółowe wyliczenie. Rozumienie tych terminów w jakimkolwiek znaczeniu, które uzasadniałoby przedmiotową władzę [utworzenia BUS], dałoby Kongresowi nieograniczoną władzę; uniemożliwiłoby wyliczenie poszczególnych uprawnień; zastąpiłoby wszystkie uprawnienia zastrzeżone dla rządów stanowych. Te warunki są skopiowane z artykułów Konfederacji; czy kiedykolwiek udawano,

¹² A. Hamilton, *The Federalist* 15.

¹³ R.S. Grossman, *Unsettled Account: The Evolution of Banking in the Industrialized World since 1800*, Princeton 2010, s. 223–224.

że należy je rozumieć inaczej niż tam je wyjaśniono?”¹⁴. Powoływał się również na swoje wspomnienia jako uczestnika Konwencji filadelfijskiej, na dowód, że twórcy Konstytucji nie przyznali Kongresowi prawa do zakładania korporacji, a zatem także do utworzenia BUS¹⁵. Konstytucja bowiem miała zachować uprawnienia stanów, a uprawnienie do tworzenia banków i regulowania ich ustroju było kompetencją przysługującą właśnie im. Prawa do powołania BUS nie można też wywieść z prawa do pobierania podatków, z prawa do zaciągania długu publicznego ani z klauzuli z Art. I, Sec. 8, która mówi o *niezbędnych i właściwych (necessary and proper)* środkach, które mogą być podjęte przez rząd federalny w celu realizacji przekazanych mu przez Konstytucję uprawnień. Te *niezbędne i właściwe* środki, zdaniem Madisona, dotyczyły wyłącznie kompetencji wymienionych enumeratywnie w Art. I, Sec. 8¹⁶ i musiały łączyć się z nimi bezpośrednio. Te i inne argumenty i przykłady przytoczone przez niego: „Potępiają wykonywanie jakiegokolwiek władzy, zwłaszcza wielkiej i ważnej władzy, która nie jest w sposób oczywisty i konieczny zawarta w wyraźnym upoważnieniu”¹⁷. Stąd oczywiste było dla Madisona, że zgoda na utworzenie BUS jest niekonstytucyjna.

Zwolennicy BUS wskazywali natomiast na utylitarne argumenty na rzecz jego utworzenia. Fisher Ames przekonywał, że „bank publiczny byłby przydatny w handlu, że jest prawie niezbędny do uzyskania dochodów i że jest prawie niezbędny w czasach zagrożenia publicznego”, jest „niezbędnym środkiem samozachowania”¹⁸. Ponadto literalne, rygorystyczne interpretowanie Konstytucji jest – wskazywał kongresman z Massachusetts – sprzeczne z dotychczasową praktyką Kongresu, który wcześniej podjął decyzje, co do których nie ma szczegółowych delegacji konstytucyjnych¹⁹. Jeśli więc przyjąć interpretację Madisona, większość dotychczasowych ustaw byłaby niekonstytucyjna. Istotą Konstytucji nie było więc przewidywanie przyszłości i wyraźne określanie celów prawodawstwa, lecz pozostawienie tego trzeźwej ocenie prawodawcy.

W identycznym duchu argumentował Theodore Sedgwick (przytaczając, co ciekawe, argument Madisona z nr 44 *The Federalist*), mówiąc, że Konstytucja „musi zawierać nie tylko wszystkie niezbędne prawa w istniejących okolicznościach wspólnoty, ale także kodeks tak obszerny, aby dostosować go do wszystkich

¹⁴ *Speeches in the First Congress – Third Session, 1791, February 2 – Bank of the United States*; (w:) *The Writings of James Madison*, New York, London 1906, VI, s. 27–28.

¹⁵ *The Jay Treaty, Speech in the 4th Congress, April 6, 1796*, (w:) *The Writings of James Madison*, New York, London 1906, VI, s. 270.

¹⁶ *Speeches in the First Congress...*, s. 33–34.

¹⁷ *Ibidem*, s. 32.

¹⁸ F. Ames, 3 February, 1791, (w:) *The Debates and Proceedings in the Congress of the United States: With an Appendix, Containing Important State Papers and Public Documents, and All the Laws of a Public Nature, Eighteenth Congress – First Session: Comprising the Period from [March 3, 1789] to May 27, 1824*, Washington 1834, II, s. 1903.

¹⁹ *Ibidem*, s. 1909.

możliwych przyszłych okoliczności”²⁰. Nie byli ich w stanie przewidzieć sami twórcy, stąd jej zapisy należy traktować elastycznie, by sprostaa nowym, nieznanym wcześniej okolicznościom. Dlatego „powszechnie przyjmuje się, że wszędzie tam, gdzie władza jest przekazywana dla wyraźnych celów, wszystkie znane i zwykłe środki do osiągnięcia wyrażonych celów, są również przyznawane”²¹. Cele te określa w sposób wystarczający – twierdził rodak Ames – Art. I, Sec. 8.

Elias Boudinot natomiast w uzasadnieniu konstytucyjności BUS odwołuje się do *Preambuły Konstytucji*, która jako cele Unii określa *the insurance of domestic tranquility, provision for the common defence, and promotion of the general welfare*. Z tego więc punktu widzenia należy oceniać konstytucyjność działań rządu federalnego. Zwłaszcza *zapewnienie wspólnej obrony i wspieranie ogólnego dobrobytu* wymagały zapewnienia źródeł odpowiedniego dochodu i stabilności finansowej państwa. Wspominając dramatyczną sytuację finansową podczas wojny o niepodległość, przypominał, że „to niebezpieczeństwo, którego tak trudno było wtedy uniknąć, stało się uroczystym *memento* dla tej Izby, aby koniecznie zabezpieczyć się przed podobnym przypadkiem”²². Obrona jest zatem łącznikiem między realizacją celów rządu a *koniecznymi* środkami jej urzeczywistnienia.

Hamilton i jego zwolennicy uważali więc Konstytucję za dokument uprawniający prawodawców do korzystania ze swych kompetencji w ramach szeroko pojętych zasad wyboru najlepszego sposobu działania dla zapewnienia postulowanych przez nią efektów – szczęścia i dobra publicznego. Skoro została uchwalona dla ochrony przed chaosem i bezsilnością rządu mającymi miejsce pod rządami *Artykułów Konfederacji* oraz dla dobrobytu i szczęścia obywateli, to jej celem jest przyznanie rządowi federalnemu szerokich uprawnień, by zbudować potężny, zunifikowany *naród Stanów Zjednoczonych*. Uzasadnienie utworzenia BUS opierali więc przede wszystkim na *luźnej* interpretacji Art. I, Sec. 8 jako klauzuli generalnej, który mówi o *niezbędnych i właściwych (necessary and proper)* środkach, które mogą być podjęte przez rząd federalny w celu realizacji przekazanych mu przez Konstytucję uprawnień. Skoro więc tak było, to konstytucyjność BUS nie budziła u Hamiltona wątpliwości.

Mimo że ostatecznie ustawa została uchwalona, to przed jej podpisaniem Washington poprosił trzech członków swojej administracji o opinie w sprawie jej konstytucyjności: Edmunda Randolpha – Prokuratora Generalnego, Tho-

²⁰ *Ibidem* s. 1912.

²¹ T. Sedgwick, (w:) *The Debates and Proceedings in the Congress of the United States: With an Appendix, Containing Important State Papers and Public Documents, and All the Laws of a Public Nature, Eighteenth Congress – First Session: Comprising the Period from [March 3, 1789] to May 27, 1824*, Washington 1834, II, s. 1911.

²² E. Boudinot, (w:) *The Debates and Proceedings in the Congress of the United States: With an Appendix, Containing Important State Papers and Public Documents, and All the Laws of a Public Nature, Eighteenth Congress – First Session: Comprising the Period from [March 3, 1789] to May 27, 1824*, Washington 1834, II, s. 1924.

masa Jeffersona – Sekretarza Stanu i Alexandra Hamiltona – Sekretarza Skarbu. Interesujące są przede wszystkim stanowiska dwóch ostatnich. Jefferson rozpatrywał tę kwestię z dwóch co najmniej perspektyw. Po pierwsze, jako obrońca praw stanowych zdawał sobie sprawę, że ustanowienie BUS stanowi śmiertelne zagrożenie dla agrarnych stanów Południa. System stanowych banków odpowiedzialnych przed stanowymi legislaturami zostałby zastąpiony przez ogólnonarodowy bank, pozostający pod kontrolą kupców i przemysłowców Północy. Uważał, że zamiar *Federalistów* stanowi wyraźny przykład ich ingerencji w Konstytucję w celu budowy wielkiego *skonsolidowanego* rządu. Po drugie zatem – zamiary Hamiltona były dla niego sprzeczne z zasadami pierwszymi, które legły u podstaw kompromisu konstytucyjnego. Dlatego w swojej opinii bezwzględnie opowiedział się za *rygorystyczną* interpretacją Konstytucji, odmawiającą rządowi wszelkich kompetencji poza tymi, które *wyraźnie (expressly)* zostały mu przyznane, formułując przy okazji polityczne *credo Republikanów*: „Uważam, że fundamenty Konstytucji zostały położone na tym gruncie: «Wszystkie uprawnienia, które nie zostały przekazane Stanom Zjednoczonym przez Konstytucję, ani nie zostały przez nią zabronione Stanom, są zastrzeżone dla Stanów lub narodu» [XII poprawka]. Wyjście choćby o krok poza granice w ten sposób specjalnie zakreślone wokół uprawnień Kongresu oznacza wejście w posiadanie przez niego bezgranicznego pola władzy, niepoddającego się już żadnej definicji”²³. Postulowana ustawa nie miała bowiem na celu pobrania podatków czy zaciągnięcia zobowiązań, lecz jej celem było sfinansowanie powstania BUS. Jej podstawą nie mogło być uregulowanie handlu z uwagi na zasadniczo różny przedmiot regulacji. Również klauzula ogólna z Art. I, Sec. 8 nie dawała takiej możliwości, gdyż zdaniem Jeffersona musiała być ona interpretowana ściśle w kontekście władzy podatkowej, w przeciwnym razie „sprowadziłoby to cały instrument do jednego zdania, które polega na ustanowieniu Kongresu, który zrobi wszystko, co będzie dla dobra Stanów Zjednoczonych i jako, że byłby jedynym sędzią tego dobra lub zła, byłaby to również moc czynienia zła, jakie mu się spodoba”²⁴. To, że coś sprzyja realizacji celów rządu, nie oznacza jeszcze, że jest to konieczne. Zdaniem Jeffersona zwolennicy BUS pojęcie *konieczności (necessity)* zastępują więc *wygoda (convenience)*. Otwiera to drogę do nieograniczonego rozrostu władzy federalnej, jeśli tylko będzie to dla niej *wygodne*. „Wiele osób twierdziło – argumentuje – że bank zapewni duże ułatwienie lub wygodę w zbieraniu podatków. Załóżmy, że jest to prawdą, ale Konstytucja zezwala tylko na środki, które są «konieczne», a nie te, które są jedynie «wygodne» do realizacji wyliczonych uprawnień. Jeśli pozwolimy na taką swobodę w interpretacji tego wyrażenia, aby przyznać jakąkolwiek niewymienioną władzę, to będzie to dotyczyło każdej z nich, ponieważ nie ma takiej, której pomysłowość nie mogłaby w taki czy inny

²³ *Opinion on the Constitutionality of A National Bank, February 15, 1791, (w:) The Works of Thomas Jefferson, New York, London 1904–06, VI, s. 198.*

²⁴ *Ibidem, s. 199–200.*

sposób uczynić wygodną którejś z tak długiej listy wyliczonych władz. Połknęłoby to wszystkie uprawnienia delegowane i sprowadziło całość do jednego zdania, jak to już wcześniej zauważono. Dlatego też Konstytucja ograniczyła je do niezbędnych środków, czyli do tych środków, bez których przyznanie uprawnień byłoby nieważne”²⁵.

Odpowiedź Hamiltona oparta jest na *klausuli supremacyjnej* i jej interpretacji wynikającej wprost z jego centralistycznych poglądów. „Jeśli – pisze – konieczne byłoby udowodnienie tak jasnej tezy, jak ta, która stwierdza, że uprawnienia Rządu Federalnego w zakresie jego celów są suwerenne, to istnieje klauzula jego Konstytucji, która byłaby decydująca: jest nią ta, która oświadcza, że Konstytucja i ustawy Stanów Zjednoczonych wydane na jej podstawie oraz wszystkie traktaty zawarte lub które zostaną zawarte z ich upoważnienia, będą najwyższym prawem kraju. Władza, która może ustanowić najwyższe prawo kraju, w każdym przypadku jest bez wątpienia suwerenna w tym przypadku”²⁶. Z faktu suwerenności władzy federalnej wynika w istocie u Hamiltona iluzoryczność podziału na kompetencje wyraźne i dorozumiane, a moc tych ostatnich wcale nie jest mniejsza tylko z tego tytułu, że nie zostały sformułowane wprost. Muszą być one tylko interpretowane w kontekście generalnych zadań rządu, który dzięki temu może realizować swe funkcje, i wyprowadzone z zadań wyraźnych. Przedmiotowa kwestia wyprowadzona być może z uprawnienia do nakładania podatków i regulowania handlu, która przysługuje na zasadzie suwerenności rządowi federalnemu²⁷. Rząd federalny zatem, choć nie ma wprost takich kompetencji, może na mocy kompetencji dorozumianych tworzyć korporacje na mocy swej suwerennej władzy, a więc powołać do życia BUS. Jest to tylko udogodnienie dla prowadzenia działalności handlowej, a nie zagrożenie dla porządku politycznego, w istocie wydarzenie o niewielkiej doniosłości, nadanie statusu prawnego dobrowolnej organizacji dla celów biznesowych²⁸.

Widzimy zatem, że główna oś argumentacji dzieląca obie strony konfliktu dotyczyła fundamentalnej kwestii interpretacji Konstytucji oraz tego, czym właściwie jest Unia i jaka relacja łączy rząd federalny i stany. Zarysował się też przy okazji podział na kapitalistyczną Północ i rolnicze Południe, których interesy coraz trudniej było pogodzić w ramach Unii, nie tylko interesy gospodarcze, lecz także wizje federalizmu. Doprowadziło to również do ostatecznego rozstrzygnięcia Hamiltona i Madisonsa, dając przy okazji impuls do powstania amerykańskiego systemu partyjnego. Do kolejnej konfrontacji przystąpiły już bowiem nie luźne

²⁵ *Ibidem*, s. 201.

²⁶ *Opinion of Alexander Hamilton, on the Constitutionality of a National Bank*, (w:) M.St. Clarke, D.A. Hall (eds.), *Legislative and Documentary History of the Bank of the United States*, Washington 1832, s. 96.

²⁷ *Ibidem*, s. 105.

²⁸ *Ibidem*, s. 97.

stronnictwa niemające ideowej spójności, lecz partie federalistyczna i republikańska.

AKT II. PRZESILENIE – *ALIEN AND SEDITION ACTS*

Kurs zapoczątkowany przez Hamiltona i Washingtona był kontynuowany za kadencji kolejnego, również federalistycznego prezydenta. Ostatecznym dowodem dla *Republikanów* na zawłaszczenie Konstytucji przez *Federalistów* było uchwalenie przez Kongres *Alien and Sedition Acts* w 1798 r., które ograniczały radykalnie swobody obywatelskie zagwarantowane w *Bill of Rights* i przyznały prezydentowi ogromną arbitralną władzę odnoszącą się do cudzoziemców. *Sedition Act* umożliwił przy okazji zwalczanie antyprezydenckiej, republikańskiej opozycji przez sądy federalne (obsadzone w 100% przez *Federalistów*). Na tej podstawie skazano na karę więzienia Matthew Lyona, republikańsko-demokratycznego kongresmena z Vermont, Anthony Haswella – wydawcę „Vermont Gazette”, Jamesa Thomsona Callendera (Brytyjczyka piszącego dla „Richmond Examiner”, którego proces stał się później podstawą *impeachmentu* wobec sądzącego go sędziego Chase’a²⁹) oraz uwięziono i oskarżono (zmarł przed procesem) Benjamina Franklina Bache z „Philadelphia Aurora”. Zamknięto ponadto republikańskie: „Time Piece”, „Scourge of Aristocracy”, „Mount Pleasant Register”, „Philadelphia Aurora”, „Readering Adler”, „Bee”, „Vermont Gazette” i „Independent Chronicle”³⁰. O typowo partyjnym charakterze regulacji świadczy fakt, że *Sedition Act* penalizował *falszywe, gorszące i złośliwe* wypowiedzi i publikacje o prezydencie, rządzie, ale nie zakazał takich komentarzy skierowanych do wiceprezydenta, którym wtedy był Jefferson. Sama ustawa miała zaś obowiązywać do *dnia trzeciego marca tysiąc osiemset pierwszego*, czyli dzień przed inauguracją nowego prezydenta. Sędziowie Sądu Najwyższego odrzucili równocześnie wszystkie wnioski o rozstrzygnięcie przez ławę przysięgłych, czy ustawy te były zgodne z Konstytucją, czym pośrednio potwierdzili argumenty przeciwko jej konstytucyjności. Opozycja nie miała więc złudzeń, jakie polityczne preferencje mają sędziowie, i że nie mogą liczyć na bezstronne zajęcie się tym palącym problemem³¹. Dlatego w odpowiedzi na działania rządu federalnego doszło do uchwalenia *Virginia and Kentucky Resolutions* (przygotowanych anonimowo

²⁹ S.M. Engel, *American Politicians Confront the Court: Opposition Politics and Changing Responses to Judicial Power*, Cambridge, New York, Melbourne, Cape Town, Singapore, Sao Paulo, Delhi, Tokyo, Mexico City 2001, s. 124–128.

³⁰ W. Bird, *Criminal Dissent. Prosecutions under The Alien and Sedition Acts of 1798*, Cambridge, Mass., London, England, 2020.

³¹ D.E. Engdahl, *John Marshall's „Jeffersonian” Concept of Judicial Review*, „Duke Law Journal” 1992, Vol. 42, No. 2, s. 297–298.

przez Jeffersona i Madisona). Powołując się na prawa stanowe i bezprawność działań federalistycznego Kongresu, Wirginia wezwała do tzw. *interpozycji* (*interposition*), czyli międzystanowych konsultacji nad sposobem zniesienia *Alien and Sedition Acts*, natomiast Kentucky, idąc za Jeffersonem, poszła jeszcze dalej, dokonując aktu *nullifikacji* (*nullification*) wspomnianych ustaw. Rozpoczyna się ona od wykładu koncepcji Unii i interpretacji Konstytucji plantatora z Monticello. Możemy więc przeczytać, że: „poszczególne stany tworzące Stany Zjednoczone Ameryki nie są połączone na zasadzie nieograniczonej uległości wobec ogólnego rządu, lecz że poprzez umowę [*by compact*] pod nazwą Konstytucji dla Stanów Zjednoczonych i wprowadzonych do niej poprawek, stworzyły one ogólny rząd dla specjalnych celów, powierzyły temu rządowi pewne określone władze, rezerwując, każdy stan dla siebie, pozostałe uprawnienia do samodzielnego rządzenia”³². Według Jeffersona *Alien and Sedition Acts* gwałciły więc przede wszystkim zagwarantowane w *I Poprawce* wolności osobiste, w tym prawo do krytycznych wypowiedzi wobec rządu. Powołując się na *X Poprawkę*, dowodził również, że penalizowanie czynów w nich opisanych nie należy do rządu federalnego, ponieważ „Uprawnienia, których Konstytucja nie powierzyła Stanom Zjednoczonym ani nie wyłączyła z właściwości poszczególnych stanów, przysługują nadal poszczególnym stanom bądź ludowi”. Ponadto, jak przekonywał, Konstytucja stanowi, że obcokrajowcy znajdują się nie pod jurysdykcją federacji, lecz prawa stanu, w którym zamieszkują (Art. I, Sec. 9). Administracja Adamsa naruszyła zatem wyraźnie określony w Konstytucji wertykalny podział kompetencji między Unię i stany. Dodatkowo, wychodząc poza określone w niej kompetencje, uzurpowała sobie przywileje władzy sądowniczej, dając prezydentowi pozycję oskarżyciela, sędziego i kata, naruszając tym samym horyzontalny podział władzy. Niekonstytucyjność działań rządu była oczywista, należało więc znaleźć tylko odpowiedni instrument zniweczenia tej uzurpacji. Dlatego: „Uchwalono, że kilka stanów tworzących Stany Zjednoczone Ameryki nie jest zjednoczonych na zasadzie nieograniczonego podporządkowania się ich Rządowi Generalnemu, ale że przez porozumienie pod nazwą i tytułem Konstytucji dla Stanów Zjednoczonych oraz poprawek do niej utworzyły one Rząd Generalny do specjalnych celów, przekazały temu Rządowi pewne określone uprawnienia, zastrzegając każdy stan dla siebie, pozostałą część w oczywisty sposób dla własnego rządzenia”³³. Dlatego w sytuacji, gdy ci: „którzy sprawują ogólny rząd pozwalają sobie na przekroczenie granic wyznaczonych przez kontrakt, przez całkowite lekceważenie zawartych w nim delegacji dla władzy, zniszczenie rządów stanowych i stworzenie na ich gruzach ogólnego skonsolidowanego rządu”,

³² *Kentucky Resolutions*, (w:) *The Virginia and Kentucky Resolutions of 1798 and '99. With Jefferson's Original Draught Thereof. Also, Madison's Report, Calhoun's Address, Resolutions of the Several States in Relation to State Rights. With Other Documents in Support of the Jeffersonian Doctrines of '98*, Washington 1832, s. 15.

³³ *Ibidem*.

wtedy „unieważnienie (*nullification*) przez suwerenne stany wszystkich bezprawnych czynów [...] jest zgodne z prawem”³⁴.

Nic dziwnego, że działania te wywołały wściekłość *Federalistów* i Hamiltona, który w liście do Sedgwicka planował nawet użycie siły i „podjęcie środków w celu działania zgodnie z prawem i wystawienia na próbę oporu Wirginii”³⁵. Zdominowany przez *Federalistów* Kongres i północne legislatury, by zdeprecjonować postępowanie Wirginii i Kentucky, musiały więc stanąć na gruncie poglądu o sądowej supremacji, w przeciwnym razie uznałyby prawo stanów do uznania niekonstytucyjności aktów federalnych. Zarazem postępowanie Adamsa i *Federalistów* spowodowało konsolidację i determinację opozycji, zwłaszcza na Południu, i doprowadziło ostatecznie do ich klęski w wyborach prezydenckich 1800 r. i wyboru Jeffersona (paradoksalnie głosami Hamiltona i jego *Federalistów*, którzy bardziej nienawidzili Aarona Burra, federalistycznego kandydata na wiceprezydenta, niż obawiali się Jeffersona). Ustupujący prezydent pozostawił jednak swemu przyjacielowi kukułcze jajo, które miało uniemożliwić – a przynajmniej dalece utrudnić – *rewolucję konstytucyjną* (czyli powrót do republikańskiego ducha roku 1776, rygorystycznej interpretacji Konstytucji i ograniczenia władzy federalnej)³⁶ Jeffersona. Na mocy *Judiciary Act* z 1801 r. (uchylonego przez demokratyczno-republikański Kongres w roku następnym) utworzono nowe stanowiska sędziów federalnych (obsadzonych przez Adamsa tzw. *midnight judges*) oraz przyznano sądom okręgowym jurysdykcję w sprawach federalnych. Ponadto ustępujący prezydent w styczniu 1801 r. przesłał do Senatu nominację Marshalla – swojego Sekretarza Stanu i przywódcy *Federalistów* w Wirginii – na przewodniczącego Sądu Najwyższego. Ostatni kontrolowany przez *Federalistów* Senat potwierdził nominację 27 stycznia 1801 r., a 4 lutego Marshall został zaprzysiężony. Do tego czasu Sąd Najwyższy nie odgrywał pierwszoplanowej roli w starciu między *Federalistami* i *Antyfederalistami* (a później *Republikańcami*), nie cieszył się też przesadnym autorytetem, rozpatrywał niewiele spraw, a i pobory jego członków nie były kuszące dla działających na rynku prawników. Dlatego propozycję objęcia stanowiska przewodniczącego Sądu Najwyższego odrzucili Patrick Henry, William Cushing czy Alexander Hamilton. Pierwszy przewodniczący – John Jay – zrezygnował w 1795 r., a jego następca Oliver Ellsworth zrobił to samo w 1800 r. Od czasu nominacji Marshalla z Kongresu walka o Konstytucję przeniosła się jednak właśnie do Sądu Najwyższego, a rodak z *Old Dominion* i daleki kuzyn stał się dla Jeffersona najgroźniejszym politycznym wrogiem, który po rozpadzie partii federalistycznej w swoim orzecznictwie

³⁴ *Ibidem*, s. 20.

³⁵ J.C. Hamilton, *Life of Alexander Hamilton. A History of the Republic of The United States of America*, Boston 1879, VII, s. 278.

³⁶ P.S. Onuf, *Jefferson's Empire. The Language of American Nationhood*, Charlottesville 2000, s. 80–108; K. Whittington, *Political Foundations of Judicial Supremacy. The Presidency, the Supreme Court, and Constitutional Leadership in U.S. History*, Princeton 2007, s. 54.

realizował konsekwentnie jej zasady, będąc ideowym spadkobiercą Hamiltona, o którym powiedział, że: „Myśl Hamiltona wyprzedzała go tak dalece”, że w porównaniu z nim był jak świeca „wobec południowego słońca”³⁷. Adams zaś po latach od nominacji Marshalla stwierdził: „Mój dar Johna Marshalla dla narodu Stanów Zjednoczonych był aktem mojego życia, który wzbudza we mnie największą dumę. Żaden inny nie powoduje u mnie większej radości. Podarowałem mojemu krajowi sędziego równego Hale’owi, Holtowi czy Mansfieldowi”³⁸.

AKT III. TWIERDZA FEDERALISTÓW – MARSHALL COURT

Spór między administracją Jeffersona i *Marshall Court* pokazuje doskonale fundamentalne różnice w filozofiach politycznych obu wybitnych obywateli *Matki Stanów*, które spowodowały wciągnięcie judykatury w bezpośrednią walkę polityczną o interpretację Konstytucji oraz określenie miejsca rządu centralnego w ramach systemu federalnego. Marshall był zwolennikiem wzmocnienia władzy federalnej głównie dlatego, by zapobiec ekscesom, jakie miały miejsce tuż po wojnie o niepodległość. Silny rząd federalny był dla niego gwarancją dobrobytu i pomyślności Unii. *Rebelia Shaysa* pokazała mu przy okazji, jakie mogą być konsekwencje demokratycznych idei Jeffersona. „Obawiam się – skomentował to wydarzenie – i nie ma opinii bardziej poniżającej godność człowieka, że mają po swojej stronie rację ci, którzy twierdzą, że człowiek nie jest w stanie sam sobą rządzić”³⁹. Marshall hołdował więc Hamiltonowskiemu przekonaniu, że lud w swej masie jest głupi i niebezpieczny. Podczas jednego ze spotkań partyjnych po przyjęciu Konstytucji Hamilton miał bowiem odpowiedzieć jednemu z uczestników wychwalającemu mądrość ludu: „Twój lud, sir – twój lud jest wielką bestią!”⁴⁰. Był więc Marshall jak najdalszy od optymizmu Jeffersona, bał się i nie ufał metafizyce i teoretyzowaniu (zwłaszcza temu rodem z rewolucyjnej Francji), ponad nie przedkładając praktykę i doświadczenie, które wskazywały na zasadniczą ułomność intelektualną i moralną człowieka. Z tego powodu jako zacięty antydemokrata Marshall pod koniec życia podczas Konwencji Wirginii z lat 1829–1830 stanął w jednym szeregu ze swym przyjacielem, a równocześnie

³⁷ P.R. Henriques, *Realistic Visionary: A Portrait of George Washington*, Charlottesville 2008, s. 127.

³⁸ Cyt. za: H.J. Abraham, *Justices, Presidents, and Senators: A History of the U.S. Supreme Court Appointments from Washington to Bush II*, Lanham, Boulder, New York, Toronto, Plymouth 2008, s. 66–67.

³⁹ Cyt. za: Ch.G. Haines, *The Role of the Supreme Court in American Government and Politics 1789–1835*, Berkeley 1944, s. 623.

⁴⁰ Cyt. za: S.F. Knott, *Alexander Hamilton and the Persistence of Myth*, Lawrence 2002, s. 253.

wielkim politycznym przeciwnikiem – Johnem Randolphem of Roanoke – by zapobiec demokratycznym reformom wyborczym. Działaniami Marshalla przez całe życie kierowało więc przekonanie, że istnieje w społeczności fundamentalny podział na oświeconą elitę, której przeznaczeniem i zadaniem jest kierowanie państwem, oraz masę niezdolną do dokonania racjonalnych wyborów i rozpoznania swego rzeczywistego interesu. Trzeba więc trzymać ją w ryzach, zarówno za pomocą restrykcyjnego prawa wyborczego, jak i, jeśli trzeba, poprzez sądowe ograniczenie lub wzmocnienie, w zależności od politycznego kontekstu, władzy Kongresu i osłabienie legislatur stanowych. Republikanizm Marshalla miał więc arystokratyczny charakter wywodzący się z hierarchicznej wizji społeczeństwa, w którym pozycja uzależniona jest od cnoty, wychowania i majątku, a radykalne zapędy mas powstrzymywane są przez rząd. Rząd, który odgrywa rolę aktywatora wielkich procesów społecznych i politycznych, wykraczając daleko poza rolę *nocnego stróża*. Dlatego Marshall, idąc drogą wytyczoną przez *Federalistów* Hamiltona, był zwolennikiem rozszerzania kompetencji rządu, stymulowania za pomocą długu publicznego rozwoju gospodarczego, ekspansji handlowej, stałej armii, finansowania inwestycji infrastrukturalnych⁴¹. Zapisaną nielicznymi zdaniem kartę Konstytucji wypełnił treścią zgodną ze swą wizją Unii, nieograniczoną jeszcze przez precedensy, w atmosferze wielkiego politycznego eksperymentu rozstrzygając kwestię relacji między władzą narodową i stanami⁴². Interpretując ją w duchu suwerenności władzy federalnej, za każdym razem starał się ograniczyć roszczenia stanów. „Ale Georgia – pisał w opinii do wyroku *Fletcher v. Peck* – nie może być postrzegana jako pojedyncza, niezwiązana, suwerenna władza, na której ustawodawcę nie nałożono innych ograniczeń niż te, które można znaleźć w jej Konstytucji. Jest ona częścią wielkiego imperium; jest członkiem amerykańskiej unii, a ta unia ma Konstytucję, której wyższość wszyscy uznają i która nakłada ograniczenia na ciała ustawodawcze poszczególnych stanów”⁴³. Był więc tylko jeden suweren – Stany Zjednoczone, których Konstytucja była *zwierzchnia, nadrzędna, fundamentalna, najwyższa*. Był też jeden naród amerykański: „Na wojnie jesteśmy jednym narodem. We wszystkich regulacjach handlowych jesteśmy jednym i tym samym narodem. Pod wieloma innymi względami Amerykanie są jednym narodem, a rząd, który jako jedyny zdolny do kontrolowania i zarządzania ich interesami we wszystkich tych aspektach, jest rządem Unii. To jest ich rząd i w tym charakterze nie ma żadnego innego. (...) Jest najwyższy. Może więc, realizując te cele, legalnie kontrolować wszystkie jednostki lub rządy na terytorium amerykańskim. Konstytucje i prawa

⁴¹ R.H. Brown, *The Republic in Peril 1812*, New York 1971, s. 158.

⁴² Ph.B. Kurland, *Politics, the Constitution, and the Warren Court*, Chicago 1970, s. 10.

⁴³ *Fletcher v. Peck*, 136, (w:) J. Marshall, *The Constitutional Decisions of John Marshall*, ed. J.P. Cotton, Union, N.J. 2000, s. 245.

stanowe, o ile są sprzeczne z Konstytucją i prawami Stanów Zjednoczonych, są absolutnie nieważne”⁴⁴.

Nic więc dziwnego, że Jefferson pisał: „Jestem świadomy codziennych ingerencji władz federalnych w jurysdykcję skoordynowanych z nimi rządów stanowych. Gałęzie ustawodawcza i wykonawcza mogą czasem błędzić, ale wybory i zależność doprowadzą je do porządku. Gałąź sądownicza jest instrumentem, który, działając jak grawitacja, bez przerwy, ma nas w końcu wtłoczyć w jedną skonsolidowaną masę. (...) Jeśli Kongres nie ochroni Stanów przed tak oczywistym i nieuchronnym niebezpieczeństwem, stany muszą same się obronić i spotkać się z najeżdżącą twarzą w twarz”⁴⁵. Jako wyznawca praw stanowych obawiał się stworzenia wielkiego skoncentrowanego rządu narodowego, który mógłby *połknąć* stany, uniemożliwić demokratyczną kontrolę instytucji federalnych i zagrozić wolnościom obywatelskim. Zamiast stabilności opowiadał się za konsekwentnie realizowaną zasadą suwerenności ludu, choć sam nie do końca potrafił się zdecydować, czy chodzi o lud stanów, czy lud Unii⁴⁶. Takie wydarzenia, jak *Rebelia Shaysa*, były dla niego wyrazem politycznego zaangażowania ludu, usprawiedliwionym sprzeciwem wobec niepopularnej polityki rządu i ceną za ustrój republikański⁴⁷. Filozofia polityczna Jeffersona była bowiem z jednej strony demokratyczna, a z drugiej – radykalnie indywidualistyczna, oparta na wierze w mądrość ludu i istnienie nienaruszalnych swobód i wolności przysługujących jednostkom. Jak napisał w liście do Johna Taylora of Caroline, weterana Armii Kontynentalnej i zapamiętałego republikanina, republika „to rząd tworzony przez całą masę obywateli, działających bezpośrednio i osobiście, zgodnie z zasadami ustanowionymi przez większość”. Oczywiście, ten ideał da się zrealizować tylko w niewielkich republikach, a w wielkim państwie przyjmuje postać demokracji przedstawicielskiej z prawem szerokiej partycypacji oraz zagwarantowaną silną pozycją władzy stanów opartą na ideale *self-government*. Zasada rządu minimalnego oraz subsydiarności – określająca zadania hrabstw, stanów i Unii – zapewni zatem najlepsze wykonywanie władzy i zagwarantuje zaangażowanie obywateli w sprawy publiczne i ochronę ich wolności. Wszelka koncentracja władzy jest z tego punktu widzenia zagrożeniem dla wolności, dlatego rząd republikański opiera się nie na zaufaniu, lecz głębokiej nieufności wobec urzędników, którzy powinni być pod ciągłym nadzorem, by nie ulegli degeneracji i porzucili troski o dobro wspólne. Z tej perspektywy Jefferson ocenia uprawnienie amerykańskich instytucji, dokonując gradacji na najbardziej reprezentatywną i republikańską Izbę Reprezentantów, nieco mniej demokratycznie legitymowany Senat

⁴⁴ *Cohens v. Virginia*, 413–414, (w:) J. Marshall, *The Constitutional Decisions of John Marshall*, ed. J.P. Cotton, Union, N.J. 2000, s. 442.

⁴⁵ *To Archibald Thweat, Monticello, January 19, 1821*, (w:) *The Works of Thomas Jefferson*, New York, London 1904–06, XII, s. 196.

⁴⁶ J.J. Ellis, *American Sphinx: The Character of Thomas Jefferson*, New York 1997, s. 222.

⁴⁷ D.N. Mayer, *The Constitutional Thought of Thomas Jefferson*, Charlottesville 1994, s. 102.

oraz ostatnią w tym ciągu władzę wykonawczą. „Sądownictwo – pisze zaś dalej w liście do Taylora – jest w istocie antyrepublikańskie, bo obsadzone dożywotnio; jest bronią narodową dzierżoną, jak zauważyłeś, przez dowódców wojskowych, odpowiedzialnych tylko przed sobą. Dodajmy do tego nikczemną konstytucję naszych sądów okręgowych (którym powierzono sądownictwo, administrację wykonawczą, podatki, policję, nominacje wojskowe w hrabstwa i prawie wszystkie nasze codzienne sprawy), samowładnych sędziów, otrzymujących swą władzę na całe życie i bez możliwości przełamania tej wieczystej sukcesji jakiegokolwiek frakcji, która kiedyś obsadzała sądy. W rzeczywistości są oni władzą wykonawczą, sądowniczą i wojskową w swoich hrabstwach, a suma hrabstw stanowi Państwo. Dodajmy też, że połowa naszych braci, którzy walczą i płacą podatki, jest wykluczona, podobnie jak heloci, z reprezentacji, tak jakby społeczeństwo zostało ustanowione dla ziemi, a nie dla ludzi ją zamieszkujących”⁴⁸.

Z tymi politycznymi pryncypiami kroczyły nierozzerwalnie z nimi związane koncepcje interpretacyjne, które były wynikiem relacji między wizją Unii oraz kierunkiem, w których szły odmienne interpretacje Konstytucji. Już na początku prezydentury Jeffersona doszło do wydania wyroku w sprawie *Marbury v. Madison*, który nie bez pewnych racji uznaje się za istotny z punktu widzenia *judicial review*, choć aktorzy zdarzeń tak na niego nie patrzyli (sprawa *Marbury v. Madison* jako precedens dotyczący sądowej kontroli ustaw Kongresu została pierwszy raz przywołana w wyroku z 1887 r. w sprawie *Mugler v. Kansas*). Wcześniej bowiem dostrzegano potrzebę kontroli konstytucyjności⁴⁹ (nie przesądzając jednak, jaki organ i w jakim zakresie ma jej dokonywać), a i same sądy przed 1803 r. korzystały w sposób dorozumiany z tej kompetencji (*Calder v. Bull*, *Hylton v. United States*, *Lessee v. Dorrance*), zwłaszcza że miała ona źródło w praktyce czasów kolonialnych⁵⁰, a instytucjonalne podstawy stworzył *Judiciary Act* z 1798 r.⁵¹. Wyjątkowość decyzji w sprawie *Marbury v. Madison* polegała, po pierwsze, na tym, że wyrok ten był precedensem uzasadniającym wcześniejszą praktykę, konstytucjonalizacją zasady kontroli sądowej poprzez stwierdzenie, że „domeną i obowiązkiem władzy sądowniczej jest powiedzieć, jakie jest prawo”⁵².

⁴⁸ To John Taylor, Monticello, May 28, 1816, (w:) *The Writings of Thomas Jefferson: Correspondence*, New York 1859, IV, s. 286–287.

⁴⁹ K. Whittington, *Political Foundations...*, s. 108.

⁵⁰ Zob.: *Winthrop v. Lechmere* z 1727, *Philips v. Savage* z 1737, *Clark v. Tousey* z 1745, *Camm v. Hansford and Moss* z 1758. Zaczepniętą z tych przykładów retoryką posługiwali się w końcu Otis i Adams, protestując przeciwko *Stamp Act* – A. Forsyth, *Common Law and Natural Law in America: From the Puritans to the Legal Realists*, Cambridge 2019, s. 67; E.S. Corwin, *Marbury v. Madison and the Doctrine of Judicial Review*, „Michigan Law Review” 1914, Vol. 12, No. 7, s. 538–572.

⁵¹ M.A. Graber, *Establishing judicial review: Marbury and the Judicial Act of 1789*, „Tulsa Law Review” 2003, Vol. 38, No. 4, s. 625.

⁵² *Marbury v. Madison*, 177, (w:) J. Marshall, *The Constitutional Decisions of John Marshall*, ed. J.P. Cotton, Union, N.J. 2000, s. 39.

Po drugie zaś, na oczywistym dla aktorów dramatu politycznym kontekście rozstrzygnięcia. To, co wcześniej miało być praktyką bezpartyjną lub antypartyjną, stało się działaniem jawnie partyjnym⁵³. Uważa się je za moment przełomowy konstytuujący jedną z trzech fundamentalnych zasad amerykańskiego ustroju, jaką jest dziś *judicial review*. Kwestia ta jest jednak o wiele bardziej skomplikowana i złożona, niż przedstawia się ją w podręcznikach amerykańskiego prawa konstytucyjnego, ciągle też, mimo upływu lat, budzi w amerykańskiej jurysprudencej dyskusje, czyniąc ją co najmniej niejednoznaczną⁵⁴. Ważne jest jednak dla mnie, jak sam Jefferson, nie jako polityk, lecz utalentowany prawnik, odczytał znaczenie orzeczenia.

W okresie okołokonstytucyjnym był zwolennikiem kontroli sądowej, zwłaszcza w kontekście obrony wolności zawartych w *Bill of Rights*. Jeszcze w 1792 r. pisał, że: „Gdy sprawa została rozstrzygnięta zgodnie z zasadami i formami obowiązującymi w danym kraju, należy domniemywać jej sprawiedliwość. Nawet błąd w sądzie najwyższym, który został przewidziany jako ostatni środek korygowania błędów innych, i którego dekrety nie podlegają zatem dalszej rewizji, jest jedną z tych niedogodności wynikających z niedoskonałości naszych zdolności, na które każde społeczeństwo musi się zgodzić, ponieważ musi istnieć gdzieś ostatnia deska ratunku, gdzie spory mogą się zakończyć”⁵⁵. Po wyroku w sprawie *Marbury v. Madison* stwierdził jednak: „Praktyka sędziego Marshalla polegająca na wychodzeniu poza swoją sprawę, aby określić, jakie prawo obowiązywałoby w spornej sprawie, która nie jest rozpatrywana przez sąd, jest bardzo nieprawidłowa i bardzo naganna”⁵⁶. Kilka lat później, oceniając w szerszej perspektywie orzecznictwo *Marshall Court*, zauważył dążenie Sądu Najwyższego do wyłącznego objęcia swą jurysdykcją kwestii oceny konstytucyjności. Dla autora *Deklaracji Niepodległości* „traktowanie sędziów jako najwyższych arbitrów w kwestiach konstytucyjnych jest bardzo niebezpieczną doktryną, która może przywieść nas do despotyzmu oligarchii. Nasi sędziowie nie są uczciwsi od reszty ludzi. Dzielą z nimi te same uczucia dla partii, władzy i przywilejów swej grupy. Ich maksymą jest *boni judicis est ampliare jurisdictionem*, a ich władza jest niebezpieczna, ponieważ nie są odpowiedzialni, jak inni funkcjonariusze, przed wyborcami. Konstytucja nie ustanowiła takiego pojedynczego trybunału, wiedząc, że niezależnie w czyje odda go ręce, jego członkowie zepsuci przez czas i partie zostaliby despotami”⁵⁷. Ani Jefferson, ani Madison nie podzielali więc poglądu, formułowanego czasem jeszcze bez doświadczenia polityzacji sądów,

⁵³ M.A. Graber, *Establishing judicial review...*, s. 613.

⁵⁴ A. Tomza, *Spór o poprawną interpretację...*, s. 26–29.

⁵⁵ *To the British Minister, May 29, 1792*, (w:) *The Works of Thomas Jefferson*, New York, London 1904–06, VII, s. 79.

⁵⁶ Cyt. za: Ch. Warren, *A History of the American Bar*, Boston 1911, s. 386.

⁵⁷ *To William Charles Jarvis, Monticello, September 28, 1820*, (w:) *The Works of Thomas Jefferson*, New York, London 1904–06, XII, s. 162.

że to sądy są jedynymi interpretatorami Konstytucji i aktów Kongresu. „Przyjmuję do wiadomości – mówił Madison – że w ramach zwykłego rządu wykładnia ustaw i Konstytucji spoczywa w rękach Sądownictwa. Ale proszę powiedzieć, na jakiej zasadzie można twierdzić, że jakikolwiek departament czerpie z Konstytucji większe uprawnienia niż inne, w wyznaczaniu granic uprawnienia pozostałych departamentów? (...) Nie widzę, żeby jakikolwiek z tych niezależnych departamentów miał większe prawo niż inny do wyrażania swojego zdania w tej sprawie”⁵⁸. Kompetencje do autorytatywnych rozstrzygnięć rezerwował więc Madison, podobnie jak Jefferson, Sądowi Najwyższemu jedynie w sprawach wymienionych w Art. III Konstytucji, w ramach ściśle przypisanych mu kompetencji. Tak jak w przypadku pozostałych gałęzi rządu, jest więc ograniczony swoimi kompetencjami i – jak żadna inna – także on nie ma prawa oceny pozostałych. Identyczne stanowisko wyraził także Marshall jako kongresmen, broniąc Adamsa podczas sprawy fregaty *Hermione*⁵⁹. Dla Jeffersona i Madisona przełomowy charakter tego orzeczenia polegał na tym, że otwierało ono drogę do elastycznej interpretacji Konstytucji⁶⁰, ponieważ byli przekonani, że *Marshall Court* wybierze właśnie tę, która zmierzała – zgodnie z zamierzeniami *nacjonalistów* (zwolenników silnej władzy centralnej i przeciwników silnej pozycji władz stanowych) – do maksymalnego ograniczenia praw stanowych kosztem władzy federalnej, zredukowania stanów do roli prowincji⁶¹.

Szedł więc Marshall o wiele dalej niż *Federaliści* w czasie Konwencji (być może oprócz Hamiltona) i to on przekuł ich klęskę polityczną w zwycięstwo ustrojowe. Dlatego w 1801 r. Jefferson napisał: „Moim wielkim zmartwieniem jest obecnie wykorzystanie naszej przewagi do ustanowienia dobrych zasad i dobrych praktyk; do ufortyfikowania republikanizmu tak wieloma barierami, jak to tylko możliwe, tak aby te fortyfikacje dały czas na zebranie się i uratowanie cytadeli, gdyby znów była w niebezpieczeństwie. Ze swojej strony [*Federaliści*] wycofali się do sądownictwa jak twierdzy. Tam resztki federalizmu mają być zachowane i zasilane ze Skarbu Państwa, a z tej baterii wszystkie dzieła republikanizmu mają być rozbite i wymazane. Przez oszukańcze wykorzystanie Konstytucji, która uczyniła sędziów nieusuwalnymi, stworzyli wiele bezużytecznych sędziów, aby wzmocnić swoją falangę”⁶². Podobne obawy wykazywał również Marshall wobec swego przeciwnika: „Demokraci dzielą się – pisał do Charlesa

⁵⁸ *The Debates, Resolutions, and Other Proceedings, in Convention, on the Adoption of the Federal Constitution: As Recommended by the General Convention at Philadelphia, on the 17th of September, 1787: with the Yeas and Nays on the Decision of the Main Question*, Washington 1830, IV, s. 182.

⁵⁹ D.E. Engdahl, *John Marshall's „Jeffersonian” Concept...*, s. 305–311.

⁶⁰ P. Zavodnyik, *The Age of Strict Construction: A History of the Growth of Federal Power, 1789–1861*, Washington 2007, s. 104–120.

⁶¹ S.K. Padover, *The political ideas of John Marshall*, „Social Research” 1959, Vol. 26, No. 1, s. 67.

⁶² H.S. Randall, *The Life of Thomas Jefferson*, New York 1858, II, s. 690, przypis.

Coteswortha Pinckneya – na spekulatywnych teoretyków i bezwzględnych terrorystów. Do tych ostatnich nie jestem skłonny zaliczyć pana Jeffersona. Jeżeli ułoży się z nimi, to nietrudno przewidzieć, jak wiele nieszczęść czeka na nasz kraj”⁶³.

Plantator z Monticello bardzo dobrze zdiagnozował więc zagrożenie. Stosując elastyczną metodę interpretacji, Marshall w opinii do wyroku *McCulloch v. Maryland*, dotyczącym w istocie konstytucyjności 2BUS, napisał, odwołując się do argumentów Hamiltona: „Konstytucja, która zawierałaby dokładne szczegóły wszystkich podziałów, na które pozwoli jej wielka władza, i wszystkich środków, dzięki którym można wprowadzić w życie, miałyby charakter proliferacji kodeksu prawnego i z trudem mogłaby być ogarnięta przez ludzki umysł. Prawdopodobnie nigdy nie zostałyby zrozumiana przez społeczeństwo. Jej natura wymaga więc, aby zaznaczyć jedynie jej wielkie kontury, jej ważne przedmioty oraz pomniejsze składniki, które składają się na te przedmioty, a które same powinny być wydedukowane z natury tych przedmiotów”⁶⁴. Innymi słowy, kompetencje rządu wyliczone w Konstytucji mają charakter przykładowy, z których wyprowadzić można kolejne. Idąc dalej – tym kompetencjom muszą towarzyszyć odpowiednie środki służące do ich wykonania *dla szczęścia i pomyślności narodu*. Istotą opinii Marshalla jest więc Hamiltonowskie przekonanie o szerokiej, elastycznej konstrukcji Konstytucji „przeznaczonej, by przetrwać przez następne wieki, a w konsekwencji, aby być dostosowaną do różnych kryzysów ludzkich spraw”⁶⁵. Jej dostosowanie do zmieniających się okoliczności może się dokonać tylko za sprawą jej adekwatnej, sędziowskiej interpretacji, a nie trzymania się sztywno jej litery.

Tymczasem dla Jeffersona oznaczało to jednak przekroczenie konstytucyjnych kompetencji i przekreślenie zasady podziału władzy. Prawo judykatury do autorytatywnego rozstrzygania o konstytucyjności było konstytucyjnym *felo da se*. „Zamierzając bowiem ustanowić – pisał – trzy departamenty, skoordynowane i niezależne, aby mogły wzajemnie się kontrolować i równoważyć, dała ona [Konstytucja], zgodnie z tą opinią, jednemu z nich prawo do ustalania zasad rządzenia pozostałymi, i to również temu jednemu, który nie jest wybierany przez naród i jest od niego niezależny. Doświadczenie bowiem pokazało już, że impeachment, który przewidziała, nie jest nawet strachem na wróble. (...). Zgodnie z tą hipotezą Konstytucja jest tylko woskiem w rękach sędziów, który mogą przekręcać i kształtować w dowolną formę. Należy pamiętać, jako aksjomat wiecznej prawdy w polityce, że jakakolwiek władza w jakimkolwiek rządzie jest niezależna, jest również absolutna”⁶⁶. Jefferson traktował więc dzia-

⁶³ Cyt. za: J. Meacham, *Thomas Jefferson: The Art of Power*, New York 2012, s. 350.

⁶⁴ *McCulloch v. Maryland*, 407, (w:) J. Marshall, *The Constitutional Decisions of John Marshall*, ed. J.P. Cotton, Union, N.J. 2000, s. 314.

⁶⁵ *McCulloch v. Maryland*, 415, (w:) J. Marshall, *The Constitutional Decisions...*, s. 322–323.

⁶⁶ *To Judge Spencer Roane, Poplar Forest, September 6, 1819*, (w:) *The Works of Thomas Jefferson*, New York, London 1904–06, XII, s. 136–137.

łania Marshalla jako zamach na amerykańską demokrację, dążenie do centralizacji władzy i ustanowienie zamiast republiki rządów oligarchicznych. Luźna interpretacja Konstytucji była dla Jeffersona zaprzeczeniem samej jej istoty – jako aktu nie tylko organizującego instytucje państwowe, ale przede wszystkim chroniącego wolność stanów i jednostek oraz zabezpieczającego przed tyranią władzy. „Kiedy instrument dopuszcza dwie konstrukcje – pisał jako prezydent w 1803 r. – jedną bezpieczną, drugą niebezpieczną, jedną precyzyjną, drugą nieokreśloną, wolę bezpieczną i precyzyjną. Wolałbym raczej poprosić o rozszerzenie władzy od narodu, tam, gdzie jest to konieczne, niż przyjąć konstrukcję, która sprawiłaby, że nasza władza byłaby nieograniczona. Nasze szczególne zabezpieczenie polega na posiadaniu spisanej Konstytucji. Nie róbmy z niej pustej kartki papieru przez konstrukcję. To samo mówię o opinii tych, którzy uważają, że uprawnienia do zawierania traktatów są nieograniczone. Jeśli tak jest, to nie mamy Konstytucji. Jeśli ma ona granice, to nie mogą one być inne niż definicje uprawnień, jakie daje ten instrument. Określa ona i definiuje operacje dozwolone rządowi federalnemu i daje wszystkie uprawnienia niezbędne do ich wykonania”⁶⁷. Jefferson pisał do sędziego Johnsona: „W każdej kwestii konstrukcyjnej cofnijmy się do czasu, kiedy Konstytucja została przyjęta, by przypomnieć sobie ducha manifestowanego w debatach, i zamiast sprawdzać jakie znaczenie może być wyciśnięte z tekstu lub wymyślane wbrew niemu, dostosujmy się do prawdopodobnego znaczenia, w czasie w jakim została uchwalona”⁶⁸. Jeśli konieczna jest interpretacja prawa, trzeba sięgnąć do intencji jej twórców wskazującej, jaki jest jego pierwotny cel. „Prawdziwym kluczem do konstrukcji każdej rzeczy wątpliwej w prawie jest intencja prawodawców”⁶⁹, a nie *twórczość* sędziów. Jedynym właściwym środkiem zmiany Konstytucji jest więc poprawka wymagająca szerokiego społecznego konsensu i kompromisu, a nie niepodlegająca demokratycznej kontroli aktywność interpretacyjna sędziów. Odgrywanie przez sędziów tej roli jest wydarciem z rąk narodu suwerenności i przeniesieniem jej – jak barwnie ujął to republikański przywódca Izby Reprezentantów w czasie pierwszej prezydentury Jeffersona – John Randolph of Roanoke – do „szpitala dla podupadłych polityków”⁷⁰.

⁶⁷ To Wilson C. Nicholas, Monticello, September 7, 1803, (w:) *The Writings of Thomas Jefferson: Correspondence*, New York 1859, IV, s. 506.

⁶⁸ To Judge Johnson, Monticello, June 12, 1823, (w:) *Memoirs, Correspondence and Private Papers of Thomas Jefferson, Late President of The United States*, London 1829, IV, s. 382.

⁶⁹ To Secretary of the Treasury, Monticello, May 20, 1808, (w:) *The Writings of Thomas Jefferson: Correspondence*, New York 1859, V, s. 291.

⁷⁰ Cyt. za: W.W. Willoughby, *The Supreme Court of the United States: Its History and Influence in Our Constitutional System*, Baltimore 1890, s. 88.

REKAPITULACJA

W czasie prezydentury Thomasa Jeffersona, a później Jamesa Madisona, Jamesa Monroe i Andrew Jacksona można było więc zauważyć dwutorowość funkcjonowania amerykańskiego systemu politycznego i konstytucyjnego: z jednej strony na poziomie politycznym ciąg zwycięstw wyborczych *Republikanów*, z drugiej – coraz bardziej federalistyczna interpretacja Konstytucji przez *Marshall Court* pozostającego poza oddziaływaniem rządzącej większości. Mimo że społeczeństwo amerykańskie odrzuciło arystokratyczny republikanizm na rzecz republikanizmu demokratycznego, Marshall pozostał wierny temu pierwszemu, wznosząc mur przeciwko demokratycznym ideom Jeffersona (a później Jacksona). Był więc bardziej politykiem niż sędzią, a polityczny kontekst jego orzeczeń był oczywisty zarówno dla jego przeciwników, jak i zwolenników. Atak *Republikanów* na Sąd Najwyższy nie był więc, jak pisze Vernon L. Parrington, atakiem na judykaturę, lecz na *sędziów-polityków* wykorzystujących swe stanowiska do działalności politycznej⁷¹. Działalność Marshalla przyczyniła się przez to do pogłębienia podziałów między kapitalistyczną i dążącą do centralizacji Północą a agrarystycznym i hołdującym zasadzie *self-government* Południem. Jefferson nie był bowiem przeciwnikiem Sądu Najwyższego jako takiego, przeciwnie, uważał, że powinien cieszyć się zaufaniem, jeśli będzie niezależny i działać będzie w ramach swej jurysdykcji. Marshall jednak ową niezależność, jego zdaniem, wykorzystywał w celach politycznych i nadużył zaufania, jakim obdarzyło go społeczeństwo. Dlatego w rok po *McCulloch v. Maryland* napisał, że: „Sądownictwo Stanów Zjednoczonych to subtelny korpus saperów i górników, którzy nieustannie pracują pod ziemią, aby podkopać fundamenty naszej skonfederowanej republiki. Konstruują naszą Konstytucję od koordynacji rządu ogólnego i specjalnego w kierunku jednego ogólnego i najwyższego”⁷².

Zarazem Jefferson i Madison nie wahali się przed stosowaniem środków, które wcześniej potępiali u *Federalistów*. Zakup Luizjany był bowiem oczywistym sprzeniewierzeniem się republikańskiemu *credo* i zasadzie ścisłej interpretacji Konstytucji (z czego prezydent doskonale zdawał sobie sprawę⁷³, lecz zgodził się na dokonanie zakupu mimo nieuchwalenia poprawki do Konstytucji, która jego zdaniem była w tym wypadku konieczna), co zresztą spowodowało porzucenie Jeffersona przez *Starych Republikanów* – Johna Randolpha of Roanoke i Johna Taylora of Caroline. Podobnie *Embargo Act* z 1807 r. budziło poważne konstytu-

⁷¹ V.L. Parrington, *Główne nurty myśli amerykańskiej. Romantyczna rewolucja w Ameryce 1800–1860*, przekł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1970, s. 70.

⁷² To Thomas Ritchie, *Monticello, December 25, 1820*, (w:) *The Works of Thomas Jefferson*, New York, London 1904–06, XII, s. 17.

⁷³ To John Dickson, *Monticello, August 9, 1803*, (w:) *The Works of Thomas Jefferson*, New York, London 1904–06, X, s. 28–29.

cyjne wątpliwości. Powołanie BUS, które w 1791 r. było dla Madisona niekonstytucyjne, stało się konstytucyjne podczas jego kadencji, bez wyraźnych protestów Jeffersona. Jednocześnie Marshall zdecydowanie sprzeciwiał się *Alien and Sedition Acts*⁷⁴, wykazał się też odpowiedzialnością podczas kryzysu wywołanego przez uchylenie *Judiciary Act* z 1801 r. i nie zachęcał sędziów okręgowych, tak jak inni *Federaliści*, do odmowy podjęcia swych obowiązków⁷⁵. Prezentował też wyważoną postawę w czasie impeachmentu Chase’a, starając się ochłodzić rozgrzane głowy radykałów z obu partii. To on wyszedł z tego starcia zwycięsko, doliczając potem do grona swych pokonanych oponentów Jacksona. Gdy umierał w 1835 r., pozycja ustrojowa i autorytet Sądu Najwyższego były ugruntowane i powszechnie niemal uznane. Próby jej zakwestionowania pojawiły się dopiero kilka lat później, w kontekście zaostrzającej się walki między Północą a Południem. Wielki spór konstytucyjny między Jeffersonem i Marshalllem był więc efektem konkretnego momentu w historii konstytucyjnej Stanów Zjednoczonych, lecz mimo to zachowuje do dzisiaj pewną aktualność. Jeden identyfikował się przede wszystkim z Wirginią, drugi – ze Stanami Zjednoczonymi. Obu Wirgińczyków łączyło jednak przekonanie, że ostatecznie zarówno władza sądów, jak i Kongresu, i Prezydenta ma swoje konstytucyjnie określone granice. Marshall nigdy nie posunął się do twierdzenia, że Sąd Najwyższy odgrywa decydującą rolę w systemie konstytucyjnym, wpływając na zmianę rzeczywistości społecznej. Wykraczało poza jego intelektualny horyzont, że może on dowolnie niemal wkraczać w obszar zastrzeżony dla posiadającej legitymację demokratyczną władzy prawodawczej, co zresztą podkreślił w wyroku w sprawie *Marbury v. Madison*. Nie ma tam również tezy o supremacji Sądu Najwyższego w sprawach konstytucyjnych. „Gdyby Kongres – stwierdził w opinii do *McCulloch v. Maryland* – wykonując swoje uprawnienia, przyjął środki, które są zakazane przez Konstytucję, albo gdyby Kongres, pod pretekstem wykonywania swoich uprawnień, uchwalił ustawy w celu realizacji celów, które nie zostały powierzone rządowi, to bolesnym obowiązkiem tego trybunału, gdyby wpłynęła do niego sprawa wymagająca takiej decyzji, byłoby stwierdzenie, że taka ustawa nie była prawem tego kraju. Ale jeśli prawo nie jest zakazane i jest rzeczywiście obliczone na osiągnięcie któregoś z celów powierzonych rządowi, to podejmowanie się tutaj badania stopnia konieczności byłoby przekroczeniem linii, która ogranicza sądownictwo, i wkroczeniem na grunt ustawodawczy. Ten Sąd odrzuca wszelkie pretensje do takiej władzy”⁷⁶. Nie jest to więc zasadniczo sprzeczne z tym, co napisał Jefferson w liście do Spencera Roane: „Moja konstrukcja Konstytucji jest zupełnie inna niż ta, którą cytujesz. Polega ona na tym, że każdy departament jest naprawdę niezależny od innych i ma równe prawo do samodzielnego decydowania o znacze-

⁷⁴ L. Baker, *John Marshall: A Life in Law*, New York 1974, s. 306.

⁷⁵ J. Glickstein, *After Midnight: The Circuit Judges and the Repeal of the Judiciary Act of 1801*, „Yale Journal of Law & the Humanities” 2012, Vol. 24, s. 551–552

⁷⁶ *McCulloch v. Maryland*, 423, (w:) J. Marshall, *The Constitutional Decisions...*, s. 331.

niu Konstytucji w sprawach poddanych jego działaniu, a zwłaszcza tam, gdzie ma działać ostatecznie i bez odwołania”⁷⁷. Dlatego Marshall w ciągu całej swej kadencji tylko raz zakwestionował konstytucyjność aktu Kongresu i osiemnastu aktów legislatur stanowych, wykazując się raczej powściągliwością niż aktywnością w tym względzie. Przedmiotem jego wysiłków była więc *interpretacja*, a nie atak na władzę legislacyjną Unii i stanów, ich zdefiniowanie, a nie uszczuplenie kosztem judykatury. W tym względzie zasadniczo odróżnia się od tego, co czynił Sąd Najwyższy w XX i XXI wieku. Równie daleko mu dziś do występującego w amerykańskiej nauce prawa poglądu, że Sąd Najwyższy jest w istocie ważniejszy w swych rozstrzygnięciach od Kongresu. W tym znaczeniu Marshall był znacznie bliżej Jeffersona, niż *Warren Court*, *Renquist Court* i współcześni wyznawcy *judicial activism*.

REFERENCES

- Abraham H.J., *Justices, Presidents, and Senators: A History of the U.S. Supreme Court Appointments from Washington to Bush II*, Lanham, Boulder, New York, Toronto, Plymouth 2008
- Ames F., 3 February, 1791, (w:) *The Debates and Proceedings in the Congress of the United States: With an Appendix, Containing Important State Papers and Public Documents, and All the Laws of a Public Nature, Eighteenth Congress – First Session: Comprising the Period from [March 3, 1789] to May 27, 1824*, Washington 1834, II
- Baker L., *John Marshall: A Life in Law*, New York 1974
- Bird W., *Criminal Dissent. Prosecutions under The Alien and Sedition Acts of 1798*, Cambridge, Mass., London, England, 2020
- Boudinot E., (w:) *The Debates and Proceedings in the Congress of the United States: With an Appendix, Containing Important State Papers and Public Documents, and All the Laws of a Public Nature, Eighteenth Congress – First Session: Comprising the Period from [March 3, 1789] to May 27, 1824*, Washington 1834, II
- Brown R.H., *The Republic in Peril 1812*, New York 1971
- Clarke M.St., Hall D.A. (eds.), *Legislative and Documentary History of the Bank of the United States*, Washington 1832
- Coleman A.N., *The American Revolution, State Sovereignty, and the American Constitutional Settlement*, Lanham, MD 2016
- Corwin E.S., *Marbury v. Madison and the Doctrine of Judicial Review*, „Michigan Law Review” 1914, Vol. 12, No. 7
- Debates and Proceedings in the Congress of the United States: With an Appendix, Containing Important State Papers and Public Documents, and All the Laws of a Public Nature, Eighteenth Congress – First Session: Comprising the Period from [March 3, 1789] to May 27, 1824*, Washington 1834, II

⁷⁷ To Judge Spencer Roane..., s. 137.

- The Debates, Resolutions, and Other Proceedings, in Convention, on the Adoption of the Federal Constitution: As Recommended by the General Convention at Philadelphia, on the 17th of September, 1787: with the Yeas and Nays on the Decision of the Main Question*, Washington 1830, IV
- Ellis J.J., *American Sphinx: The Character of Thomas Jefferson*, New York 1997
- Engdahl D.E., *John Marshall's „Jeffersonian” Concept of Judicial Review*, „Duke Law Journal” 1992, Vol. 42, No. 2
- Engel S.M., *American Politicians Confront the Court: Opposition Politics and Changing Responses to Judicial Power*, Cambridge, New York, Melbourne, Cape Town, Singapore, Sao Paulo, Delhi, Tokyo, Mexico City 2001
- Forsyth A., *Common Law and Natural Law in America: From the Puritans to the Legal Realists*, Cambridge 2019
- Glickstein J., *After midnight: The circuit judges and the repeal of the Judiciary Act of 1801*, „Yale Journal of Law & the Humanities” 2012, Vol. 24
- Graber M.A., *Establishing judicial review: Marbury and the Judicial Act of 1789*, „Tulsa Law Review” 2003, Vol. 38, No. 4
- Grossman R.S., *Unsettled Account: The Evolution of Banking in the Industrialized World since 1800*, Princeton 2010
- Haines Ch.G., *The Role of the Supreme Court in American Government and Politics 1789–1835*, Berkeley 1944
- Hamilton A., *The Federalist 7, 15, 70*, (w:) J.R. Pole (ed.), *The Federalist*, Indianapolis 2010
- Hamilton J.C., *Life of Alexander Hamilton. A History of the Republic of The United States of America*, Boston 1879, VII
- Henriques P.R., *Realistic Visionary: A Portrait of George Washington*, Charlottesville 2008
- Kentucky Resolutions*, (w:) *The Virginia and Kentucky Resolutions of 1798 and '99. With Jefferson's Original Draught Thereof. Also, Madison's Report, Calhoun's Address, Resolutions of the Several States in Relation to State Rights. With Other Documents in Support of the Jeffersonian Doctrines of '98*, Washington 1832
- Knott S.F., *Alexander Hamilton and the Persistence of Myth*, Lawrence 2002
- Kurland Ph.B., *Politics, the Constitution, and the Warren Court*, Chicago 1970
- Madison J., *Federalist 46*, (w:) J.R. Pole (ed.), *The Federalist*, Indianapolis 2010
- Marshall J., *The Constitutional Decisions of John Marshall*, ed. J.P. Cotton, Union, N.J. 2000
- Mayer D.N., *The Constitutional Thought of Thomas Jefferson*, Charlottesville 1994
- Meacham J., *Thomas Jefferson: The Art of Power*, New York 2012
- Memoirs, Correspondence and Private Papers of Thomas Jefferson, Late President of The United States*, London 1829, IV
- Miller J.Ch., *Alexander Hamilton and the Growth of the New Nation*, New Brunswick, N.J. 2004
- Onuf P.S., *Jefferson's Empire. The Language of American Nationhood*, Charlottesville 2000
- Opinion of Alexander Hamilton, on the Constitutionality of a National Bank*, (w:) M.St. Clarke, D.A. Hall (eds.), *Legislative and Documentary History of the Bank of the United States*, Washington 1832

- Opinion on the Constitutionality of A National Bank, February 15, 1791*, (w:) *The Works of Thomas Jefferson*, New York, London 1904–06, VI
- Padover S.K., *The political ideas of John Marshall*, „Social Research” 1959, Vol. 26, No. 1
- Parrington V.L., *Główne nurty myśli amerykańskiej. Romantyczna rewolucja w Ameryce 1800–1860*, przekł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1970
- Pole J.R. (ed.), *The Federalist*, Indianapolis 2010
- Randall H.S., *The Life of Thomas Jefferson*, New York 1858, II
- Robertson D.B., *Federalism and the Making of America*, New York 2012
- Sedgwick T., (w:) *The Debates and Proceedings in the Congress of the United States: With an Appendix, Containing Important State Papers and Public Documents, and All the Laws of a Public Nature, Eighteenth Congress – First Session: Comprising the Period from [March 3, 1789] to May 27, 1824*, Washington 1834, II
- Skrzydło J., *Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Analiza porównawcza*, Toruń 2013
- Speeches in the First Congress – Third Session, 1791, February 2 – Bank of the United States*; (w:) *The Writings of James Madison*, New York, London 1906, VI
- Tomza A., *Spór o poprawną interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Od pasywizmu do aktywizmu sądowego*, „Jurysprudencja” 2006, nr 7/16
- The Virginia and Kentucky Resolutions of 1798 and '99. With Jefferson's Original Draught Thereof. Also, Madison's Report, Calhoun's Address, Resolutions of the Several States in Relation to State Rights. With Other Documents in Support of the Jeffersonian Doctrines of '98*, Washington 1832
- Warren Ch., *A History of the American Bar*, Boston 1911
- Whittington K.E., *Political Foundations of Judicial Supremacy. The Presidency, the Supreme Court, and Constitutional Leadership in U.S. History*, Princeton 2007
- Willoughby W.W., *The Supreme Court of the United States: Its History and Influence in Our Constitutional System*, Baltimore 1890
- The Jay Treaty, Speech in the 4th Congress, April 6, 1796*, (w:) *The Writings of James Madison*, New York, London 1906, VI
- The Works of Thomas Jefferson*, New York, London 1904–06, VI
- The Writings of James Madison*, New York, London 1906, VI
- The Writings of Thomas Jefferson: Correspondence*, New York 1859, IV
- Zavodnyik P., *The Age of Strict Construction: A History of the Growth of Federal Power, 1789–1861*, Washington 2007